



Finalistki konkursu "Dziewczyna "Kuriera"

Szczęśliwa trzynastka



Jurorzy mieli trudny wybór. Zdaniem ich, każda dziewczyna była warta dostania się do finału naszego konkursu

Fot. Marian Paluszkievicz

Nie wiercie tym, co twierdzą, że trzynastka jest liczbą feralną. Dzień wczorajszy dowiódł inaczej. "Macie tak ładne dziewczyny, że na dziesiątkę trudno się zdecydować, najlepiej, żeby do finału weszły wszystkie. A więc przynajmniej wytypujmy dwunastkę" - mówili członkowie jury, sponsorzy, którzy wczoraj w redakcji "Kuriera Wileńskiego" zbrali się, by wybrać najatrakcyjniejszą dziewczynę.

Jednak, po obliczeniu wyników okazało się, że dwie dziewczyny mają taką samą ilość głosów. "Niech będzie trzynastka, dla 'trzynastki' ufunduję specjalną nagrodę" - słowo konsulata generalnego RP prof. Mieczysława Jackiewicza było decydujące. Poparli go wszyscy. A tak na marginesie, kontynuując temat feralnej liczby warto zaznaczyć, że dziewczyna z numerem trzynastym należała do tych najatrakcyjniejszych, które nabrały największą ilość głosów.

Pani Vilda Povilonienė, kierowniczka studia mody i elegancji "Topmodeliukas" powiedziała "Kurierowi", że Polki mają w sobie wrodzony wdzięk i elegancję. "Prawie trzecia część młodzieży, należącej do mego studia, jest pochodzenia polskiego. Polacy bardzo aktywnie uczestniczą w różnych imprezach i zajmują najwyższe miejsca. Konkurs "Dziewczyna "Kuriera" jeszcze raz to potwierdził".

Wczoraj w eliminacjach zdjęciowych "Dziewczyny "Kuriera" udział wzięli: konsul generalny RP prof. Mieczysław Jackiewicz, Vilda Povilonienė, Zofia Matarewic, dyrektorka firmy "Sofina", Tada Janeczewska, konsultant firmy "Mary Kay", Andrzej Staniul, dyrektor firmy "Avalsa", Marian Paluszkievicz, fotoreporter "Kuriera", który widział większość dziewcząt na żywo, inni pracownicy redakcji.

Od 2 października do dnia wczorajszego

na naszych łamach publikowaliśmy zdjęcia 35 uczestniczek konkursu. A więc, drodzy Czytelnicy, również mieliście okazję, aby wyrobić swoje zdanie. Swój głos na najładniejszą, Waszym zdaniem, dziewczynę bezdusznie mogli oddać podczas konkursu, który, jak zapowiadaliśmy, odbędzie się 6 stycznia w auli Domu Prasy. Będzie to nie tylko konkurs dziewcząt na inteligencję, urok, bystrość, elegancję, ale również wielkie, wesołe show. Wystąpią, między innymi, polskie zespoły "Rodacy", "Wiza", soliści, studio mody "Topmodeliukas", przybędą "Trzej Królowie". Razem z "Kurierem" i najpiękniejszymi dziewczynami Wilna, Kowna, Solecznik powitamy rok 2000 w ostatnim dniu świątecznego okresu. Przypominamy, że bilety po symbolicznej cenie 3 litów można już nabyć w redakcji "Kuriera".

(Na str. 4 podajemy zdjęcia finalistek konkursu)

Rejon wileński nie będzie podzielony

Wczoraj w godzinach popołudniowych Sejm przyjął Ustawę o reformie administracyjno-terytorialnej Litwy. Na jej mocy rejon wileński nie będzie podzielony.

Jest to wielkie zwycięstwo przede wszystkim Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, która w ciągu dwóch lat występowała jako przeciwnik podziału. Waldemar Tomaszewski, prezes AWPL powiedział "Kurierowi", że akcje protestacyjne, które prowadziło społeczeństwo polskie na Litwie, odegrały ogromną rolę. Sejm uwzględnił życzenia tysięcy mieszkańców Wileńskiego

rejonu, który złożyli swe podpisy przeciwko utworzeniu samorządu w Niemenczynie. Prezes AWPL uważa, że jest to logiczne rozwiązanie również ze względów ekonomicznych i zwycięstwem całej społeczności polskiej.

Na mocy też wczorajszych sejmowych decyzji Grzegorzewo zostało przyłączone do samorządu m. Wilna, a gmina karacińska, gdzie w przeważającej większości mieszkają Polacy, zgodnie z wnioskiem AWPL i płaża z ramienia tej partii Jana Mincewicza, została przy samorządzie trockim. Jan Mincewic

Zwycięstwo

powiedział redakcji, że za tymi decyzjami głosowali zarówno konserwatyści jak i opozycja, zaledwie 11 posłów było przeciw lub powstrzymało się od głosu.

Swoje życzenie należąca do samorządu wileńskiego mieszkanka Grzegorzewa potwierdziła ponad tysiącem podpisów.

Zgodnie z rekomendacją rządu postanowiono odroczyć rozpatrzenie wniosku posłanki Sofii Daubaraitė w sprawie założenia samorządu niemenczyńskiego do drugiego etapu reformy administracyjno-terytorialnej.

K. A.

W numerze:

Konkursy

Macie tak ładne dziewczyny, że na dziesiątkę trudno się zdecydować. Najlepiej, żeby do finału weszły wszystkie. Wytypowano - 13. Ale za to jakie!

str. 4

Gospodarka

Pieniędzy nie ma nie tylko starostwo, ale i ludzie, dlatego trudno od nich czegoś wymagać, choć w niektórych przypadkach jest po prostu dużo niedbalstwa.

str. 5

Pocopotek

Pocopotek ogromnie się cieszy, że w jego koszyczku leżą listy z wierszami dzieci. Dzisiaj kilka jest publikowanych. Pocopotek oczekuje na listy, wiersze od Was. Piszcie.

str. 6

Kultura

Dyrektor planuje udział szkoły w trzech przyszłych konkursach republikańskich

str. 7

Społeczeństwo

Starostwo turgielskie mimo ogólnego spadku demograficznego, zabiega o utworzenie przedszkola w Turgielach.



str. 8

Świat

W dobiegającym końcu roku liczba wojen na świecie wzrosła o trzy w porównaniu z rokiem poprzednim. W sumie na całym świecie w 1999 roku prowadzono 35 wojen.

str. 9

Sport

Pierwsze zwycięstwo „Žalgirisu” w drugim tradycyjnym turnieju Ramadan.

str. 10

Prezydent rozmawiał z ambasadorem Niemiec

Mimo że kontakty gospodarcze Litwy i Niemiec są obecnie mocne, mogłyby być jeszcze mocniejsze, stwierdził prezydent Litwy Valdas Adamkus na spotkaniu z ambasadorem Niemiec w Wilnie Detlofem von Bergiem.

Podczas rozmowy omówiono sytuację międzynarodową oraz Litwy. Prezydent podziękował ambasadorowi za aktywną współpracę i wyraził przekonanie, że w roku 2000 Litwa i Niemcy będą nadal pomyślnie współpracowały. (ELTA)

Sentencja dnia
Słaba pamięć
pokoleń utrwala
legendy.

Stanisław Jerzy
Lec



Pierwsza Polska Unia Kredytowa zaprasza po pieniądze na prezenty

Akcja "Mikołaj"

Uwaga, Mikołaje z pustymi workami! Dzisiaj i jutro - to ostatnie dni, kiedy Unia może pomóc swoim klientom i udzielić pożyczki na zakupy bożonarodzeniowe.

Akcja "Mikołaj" - takie jest nieoficjalne hasło Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej na ostatnie dni Starożytności.

"Sytuacja gospodarcza kraju jest smutna, a każdy człowiek przeczuje chęć spędzić święta radośnie. Coraz więcej ludzi nie otrzymuje w czas wypłaty, emerytury. Wyjście tymczasowe, ale jednak jest - zaciągnięcie dogodną pożyczkę i ubarwienie szary koniec roku - Stanisław Ignatowicz, prezes PPUK nie zgrywał Mikołaja, ale worek z pieniędzmi gotów był rozsuwać."

Członkowie unii mogą uzyskać kredyt lub złożyć depozyt na lepszych niż w bankach warunkach. Do tego trzeba zostać jej członkiem (potrzebna jest rekomendacja żyranta, czyli powierzydźcia-członka unii) i po wykupieniu udziału w wysokości 350 Lt można zaciągnąć pożyczkę do 21 tys. Lt na 15 % rocznie. W Unii również można bezpiecznie złożyć depozyty otrzymywać 12 % rocznie.

- Największym wzięciem cieszą się krótkoterminowe pożyczki, tzw. chwilówki, których nie lansujemy jako świąteczne zniżki - to jest stała pozycja naszych usług - powiedziała Jolanta Misiewicz, manager biura.

Od trzech miesięcy PPUK



Administracja Unii - Jolanta Misiewicz (manager biura), Żaneta Szabanowicz (księgowa) i Stanisław Ignatowicz (prezes) - czekają na spóźnialskich Mikołajów

Fot. Marian Paluszkiewicz

pracuje ze zdwojoną siłą, dosłownie: liczba dni pracy zwiększyła się z dwóch do czterech, ponieważ wzrosła liczba członków, a więc pentów - do 228.

Na Litwie zarejestrowano 31 unii kredytowych. Pod względem wielkości aktywów (przeszło 350 tys. Lt) PPUK roku zajmuje 6 miejsce, pod względem wysokości udzielonych kredytów i liczby członków - 5 miejsce.

I jeszcze jeden akcent z białą brodą i czerwonym kubramkiem. Unia organizuje świąteczną choinkę dla dzieci. 26 grudnia w wi-

leńskiej szkole im. Jana Pawła II o godz. 17 ma być wesoło dzieciom i rodzicom - wystąpią aktorzy Teatru Polskiego w Wilnie. Mikołaj też będzie i bądek prezenty.

Aleksander Borowik

Adres i czas pracy PPUK

Wilno, ul. Dominikonų 8
Tel. 31 36 15. Fax 31 36 14
E-mail: plku@takas.lt
Poniedziałek 10-14
Wtorek 12-16
Środa 10-16
Czwartek 10-14

Dziś - zapowiedziana pikietą

Kierowcy strajkują - pasażerowie cierpią

Dzisiaj pracownicy komunikacji miejskiej Wilna będą pikietowali przed gmachem rządu.

Przewodniczący Federacji Pracowników Transportu Samochodowego Związku Robotników Litwy Jonas Petraška powiedział, że były niejednokrotne spotkania z przedstawicielami samorządu, ale nie doczekawszy się konkretnych decyzji, postanowiono zorganizować jeszcze jedną pikietę, natomiast w styczniu - dwa strajki.

Petraška stwierdził, że samo-

rząd nie przestrzegając wcześniejszych porozumień i nadal zwleka z przelewaniem pieniędzy na wypłatę opóźnionych wynagrodzeń.

Najwięcej strat komunikacja miejska doznaje w związku z niewypłatą odszkodowania za ulgowy przewóz różnych kategorii pasażerów.

Jak poinformował J. Petraška, w tym tygodniu pracownikom parku autobusowego wynagrodzenia wypłacono dopiero za październik, a za listopad nawet nie zaczęto wypłacać.

Pikietą prawdopodobnie będzie ostatnią akcją pracowników transportu przed styczniowymi strajkami.

18 stycznia przewidziany jest strajk ostrzegawczy, gdy transport nie będzie kursował w godzinach 4-6 rano, jeśli żądania ekonomiczne nie zostaną zaspokojone, całodzienny strajk odbędzie się 27 stycznia, gdy ulicami miasta nie będzie kursował żaden autobus i trolejbus.

(BNS)

Przed zatwierdzeniem projektu - iniekcje finansowe

Wczoraj na nadzwyczajnym posiedzeniu rząd sprzycał projekt budżetu na rok przyszły i postanowił większe o blisko 104 mln Lt finansowanie przeznaczyć samorządom, instytucjom oświatowym, systemowi spraw wewnętrznych. Dodatkowo środki na te wydatki znalazł po zmniejszeniu wydatków, związanych z obsługą zadłużenia państwa.

Premier Andrius Kubilius jest przekonany, że Sejm zatwierdzi w czwartek budżet państwowego roku 2000. Podstawowe wskaźniki dochodów, wydatków i deficytu wcześniej zgłoszonego Sejmowi i rozpatrzonego budżetu państwowego pozostają bez zmian, gdyż odpowiednio zrewidowano tylko podział wydatków, powiedział wiceminister finansów Edmundas Žilvičius. Poinformował on, że rząd postanowił zaproponować zwiększenie budżetów samorządowych o 72 mln Lt, dodatkowe przeznaczenie dla szkół ogólnokształcących 5 mln Lt,

ponadto na ich komputeryzację - 1 mln Lt z otrzymywanych przez państwo pożyczek z gwarancji państwowej. Dla wyższych uczelni dodatkowo znalazł 5 mln Lt, na ich komputeryzację - 7 mln na nabycie komputerów za pożyczki z gwarancji państwa. Na finansowanie systemu MSW, Departamentu Policji w roku przyszłym znalazł 3 mln Lt, dla Departamentu Penitencjarnego - 1,5 mln Lt.

Rząd zmienił limit długu państwowego w roku przyszłym zmniejszając go z 2,2 mld do 1,6 mld Lt. Tyle państwo może pożyczyć w roku przyszłym. Umożliwiło to wszystko zmniejszenie o przeszło 100 mln Lt wydatków, związanych z obsługą długu oraz przeznaczenie tych środków dla innych instytucji.

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy zamierza się przygotować wnioski, których uwzględnienie umożliwi Sejmowi odpowiednie sprzycające budżetu roku 2000. (ELTA)

LRT czeka areszt konta budżetowego

Miecz nad głową

Jedynie nie aresztowane jeszcze konto Narodowego Radia i Telewizji Litwy (LRT) może być zamknięte w dowolnej chwili.

Wczoraj główny księgowy LRT Žilvinas Volčatskas poinformował, że nie otrzymał jeszcze żadnej wiadomości o aresztowaniu konta budżetowego, ale może to nastąpić w każdej chwili.

Konto może być aresztowane na żądanie Centrum Radiowo-Telewizyjnego, transmisyjnego programu radia i telewizji. Centrum obiecało nie żądać aresztowania konta dopóty, dopóki pracownikom LRT nie zostaną zapłacone pobory za listopad. Wypłacono je w ubiegłym piątku.

Centrum oskarżyło LRT o długi. Gdyby komisyjni nałożyli areszt na konto, wszystkie przelewane na

nie środki zostałyby przekazane dla centrum w trybie bezspornym. Według danych na 1 grudnia LRT dłużne jest Centrum 5,7 mln Lt. Dotychczas są już aresztowane dwa konta komercyjne LRT.

"Jeśli nie otrzymamy dodatkowego "zastrzyku" z budżetu, wszyscy nasi wierzyciele pociągną nas do sądu - sieci ciepłownicze, pracownicy łączności", powiedział Ž. Volčatskas. Główny księgowy zaznaczył, że LRT ma dług nie tylko dla Centrum Radiowo-Telewizyjnego, ale też dla sieci ciepłowniczych, spółki "Lietuvos telekomas". W przypadku zaarrestowania konta, powiedział, może być całkowicie sparaliżowana działalność LRT.

Budżet państwowy obecnie jest dłużny dla LRT około 4 mln Lt. (BNS)

Pod patronatem "Kuriera Wileńskiego"

24 grudnia o godz. 18.00 w klubie-kawiarni "Alina" organizuje się tradycyjną wieczórę wigilijną dla osób samotnych i potrzebujących. Chętnych prosimy zwracać się pod nr telefonu: 45-98-75.

Prezes Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności
Administracja klubu-kawiarni "Alina".

CENTRUM KULTURY I REKREACJI
W NOWEJ WILEJCE (PERGALĖS 8)

27 grudnia o godz. 10.00

BOŻONARODZENIOWE ŚWIĘTO DLA DZIECI

Spektakl teatru elfów
"Dzień urodzin kłapoucha"

Po spektaklu: zabawy wspólnie z elfami
i Świętym Mikołajem, nagrody, prezenty

Cena biletu tylko... 3 Lt

50 proc. wydatków święta opłaca
Starostwo Nowowilejskie -
w darze dla wszystkich dzieci.

Firma "Joana" PKS Warszawa

2000 rok - to jeszcze nie koniec świata!

Linia Regularna

WILNO - WARSZAWA - 21:30
WARSZAWA - WILNO - 16:30

JANA

Twoj wybór - pewny partner podróży!

tel. 48 16 34

САМАЯ ГОСУДАРСТВЕННАЯ ГАЗЕТА

ПОНЕДЕЛЬНИК

ИРМАДЕНИС

- новости
- политика
- сатира
- программы TV на неделю и многое,
многое другое

Отличная газета
"ПОНЕДЕЛЬНИК"
стоит всего 80 центов

Мы хотим, чтобы "Понедельник"
стал по карману всем!

Finalistki konkursu "Dziewczyna "Kuriera"

(zdjęcia dziewczyn zostały podane w kolejności alfabetycznej)



Inesa Aleksandrowicz



Jelena Arstanowa



Krystyna Duszkiewicz



Ewa Gulbinowicz



Kasia Kabelis



Justyna Kardis



Marlena Kozłowska



Beata Krapik



Iwona Krapik



Irena Paszkiewicz



Iwona Rogowska



Anna Stanulewicz



Wiesława Szuszkiewicz

Finalistki zapraszamy do redakcji "Kuriera"
27 grudnia o godz. 17.00.

DROBNE
ogłoszenia do gazety

KURIER
WILEŃSKI
przyjmują

UAB "Kurier Wileński",
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.
Pn - Pt: 8.00 - 17.00

• **UAB "KLION"**
Vilnius, Birbymių 4.
Tel. 62-85-21.
Pn - Pt: 8.00 - 19.00,
Sb: 9.00 - 17.00

• **Księgarnia**
St. Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.
Pn - Pt: 10.00 - 19.00,
Sb: 10.00 - 16.00,
Ndz: 10.00 - 14.00

Samorząd
Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I pietros.
Pn - Pt: 8.00 - 15.00

• **Księgarnia "Elephas",**
Vilnius, Olandų 3.
Tel. 25-30-55.
Pn - Pt: 10.00 - 18.00,
Sb - Ndž: 10.00 - 16.00

• **UAB "Demonta",**
Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.
Tel. 67-25-03.
Pn - Pt: 9.00 - 18.00,
Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

Polski Zespół Artystyczny
Pieśni i Tańca "Wilia"

zaprasza na koncert w dniu 30 grudnia 1999 r. na godz. 18.00 do Pałacu Kultury Związków Zawodowych z okazji zakończenia 1999 roku.

W czasie koncertu chętni będą mogli wpłacić składki na ustawienie pomnika dla wielce zasłużonego choreografa zespołu "Wilia" i Kultury Polskiej na Litwie śp. Zofii Gulewicz.

Bilety można nabyć we wszystkich szkołach polskich oraz w kasie Pałacu Kultury od godz. 13.00 do 17.00 w dniach pracy).

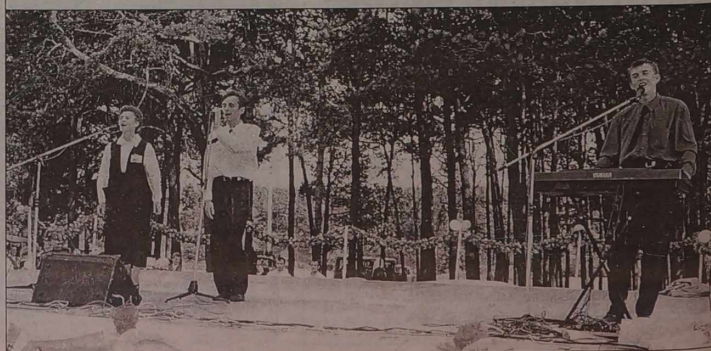
Informacja: tel. 33-12-78.

26 grudnia - Dzień "Kuriera Wileńskiego" w Turgielach

Śpiewaj razem z nami
"Gdzie piosenka, tam zgoda i radość"

Zespół rodziny Żejmów zaprasza na koncert
do Domu Ludowego w Turgielach
w dniu 26 grudnia br. o godz. 10.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami "Kuriera Wileńskiego".
Bilety do nabycia bezpośrednio przed koncertem.





POCOPOTEK

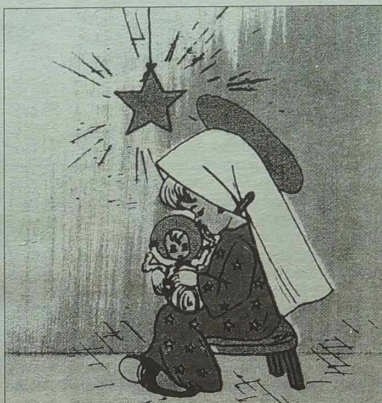
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
wszystkim dzieciom życzy Pocopotek, Pucułka
i cała redakcja "Kuriera Wileńskiego"!



„Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak”

2000 lat temu w państwie rzymskim wyszło rozporządzenie cesarza Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Każdy udawał się do swego miasta, aby się dać zapisać. Józef i Maria udali się z Galilei, z miasta Nazaret. Do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem. Nie było dla nich miejsca w gospodzie. Maria porodziła swego pierworodnego Syna w stajni, owinęła Go w pieluski i położyła w żłobie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i pilnowali w nocy swojej trzody. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zezwad ich oświecał. Pasterze bardzo się przestraszyli.

„Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz (Chrystus), Pan”. „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”. „Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło”. Pasterze udali się z pospiechem. I znaleźli Marię, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. I opowiedzieli Marii i Józefowi o tym, co im aniołowie objawili. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Maria zachowywała wszystkie te sprawy w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wystawiając Boga.



Zima

To już całkowita zima,
Nowy Rok się tuż zaczyna.
Śnieg jak płatek pada ciężki
I my jeszcze gramy w śnieżki.

Tuż za oknem jest choinka,
A za stołem tu rodzinka.
Każdy czeka na prezenty,
A przyniesie nam ich Święty.

Jaki Święty? Pan Mikołaj!
I ty z nami też go wołaj!

Alina Juchno, 11 lat, Wilno



„Mam na imię Dinarą. Jestem uczennicą klasy 5c w szkole im. Józefa Ignacego Kraszewskiego. Chętnie uczę się języka polskiego i piszę wiersze, więc postanowiłam napisać do Pocopotka. Serdecznie pozdrawiam całą redakcję z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 2000 Roku”.



Zagadka

Ma króciutkie nóżki
i maleńki ryjek.
Choć są igły nosi,
nigdy nie niszyje.



ŚLODECZKA (dokończenie)

Zrobiło się zimnawo i bardzo chciałam znaleźć się w domu. Ostrożnie machnęłam różdżką i byłam już w domu, a tam - awantura za długie wałasnie się po nocy i do tego w lesie.

Teraz zawsze tak było: pomyślisz, machniesz i już masz. Pozwalałam sobie na różne drobnostki, ale bardzo uważałam, żeby nie wyrządzić nikomu krzywdy. Znudziło mi się mając w rękę taaką różdżkę żądać drobnostek i powiedziałam sobie to, co marzyło mi się najczęściej: "Niech się przeniosę o kilka tysiącleci w przyszłość i będę tam taką, jak wszyscy!"

Machnęłam różdżką i poczułam, że lecę. Leciłam przez lata i wieki i wszystko widziałam: nie ma na Ziemi wojen i kłótni, lekcje w szkole o Księżycu - na Księżycu, stwory z innych planet przyjaźnią się z ludźmi itd.

Otwieram oczy i palnę. Wszystko na swoim miejscu: łóżko, biurko, szafa, książki i nawet kwiatki - rumianki. Zaśmiałam się i pomyślałam głośno: "Ależ ładny miałam sen!" Podchodzę do okna i oczom nie wierzę! Zaraz też zawiadomiono, że mam dziś dyplomatyczną delegację na Venus. Ubrałam się szybko i... już mnie nie było. Często, bardzo często miewam taki właśnie sen, że to moje niewiarygodne życie - to tylko sen.

Okazałam się tu w 3987 roku i przeżyłam już 6 lat. Różdżka leży na półce w małym kuferku. Teraz używam jej tylko wtedy, kiedy chcę wrócić w swoje prawdziwe lata i odwiedzić mamę i siostrę, popychać się poziomkami i zjeść grzybowy rosół z prawdziwków.

Przez te lata dużo się napracowałam: odkryłam dziesiątą planetę w Układzie Słonecznym, którą nazwałam Suna. Okazało się, że za Układem Słonecznym istnieje inny układ, który na moją cześć nazwano DaKa. Właśnie za te odkrycia od mojej przyjaciółki Ślodeczki otrzymałam nieśmiertelność. Znam języki Saturnian i Plutonian, wczoraj zakwitła róża, posadzona prze mnie na Słońcu. Wszystko to ciężka praca. Jedyna, czego mozcie mi pozazdrościć, to - karnawału. To coś wspaniałego!

No cóż, muszę kończyć. Śpieszę, bo zaraz wyruszam na Merkury, żeby zobaczyć jak się czuje Kukariamba, którego wymyśliła Peppi Pończoszanka i porozmawiać z człowiekiem, który kilka lat temu był małpą w zoo. Pa!

Oto wiersz Dinary Jakubowskiej Nowy Rok

Już karnawał się zaczyna
i zegary błją północ.
Milly, dobry Mikołajek zawitał z zimnych krajów,
by odwiedzić male dzieci i dorosłych pracowitych.
Ale co się dzieje tu? Mikołajek nam prezenty dzieli marmurowe.
Alce lalkę, Markowi maskotkę podobną do kotka,
Marcie dzika niezwykłego, Romkowi narty sportowe.
Wszystkie dzieci są radosne
i z radosnym wdziękiem wołają dokoła:
„Mikołajku z podarkami dziś, karnawał, zatańcz z nami!”

Ciesz się ogromnie, że w koszyczku Pocopotka już leżą listy z Waszymi wierszami. Będę się starać, żeby każdy z nich opublikować na naszej stronie. Dzisiaj podaję Wam dwa. Mam jeszcze, ale to już przed Nowym Rokiem. Czytajcie i cieszcie się wraz z nami, że nasi koledzy są tak chętni i zdolni!



panoramiczna

ocena	na polce sklepowej jama	stłpek ba- lustraby zapora	1,4
kuje konie			
		2	
5			
w niej obraz			
wieranda		3	
			6

HASŁO

1 2 3 4 5 6



(odpowiedzi na szarady z ubiegłego numeru: zagadka - kaloryfer, krzyżówka - grudzień)

Wasza Pucułka

„Jeżeli świat zapragnie jeszcze ludzi wolnych, ludzi sprawiedliwych, ludzi, którzy odczuwają potrzebę braterstwa, to trzeba, abymy nigdy nie zapomnieli drogi do łożka”. ks. P. Mazzdari

Otwarcie serca



Modlitwa Pańska w braterskim kręgu połączyła szlachetne westchnienia, wieńcząc spotkanie

Fot. Zbigniew Markowicz

W ostatni, w mijającym stuleciu, niedzielny wieczór adwentu w Szkole Średniej im. J. I. Kraszewskiego odbyło się spotkanie rodziców, nauczycieli i uczniów w Tajemnicą Bożego Narodzenia. Splendoru tej chwili dodała obecność proboszcza miejscowej parafii ks. W. Wołodkowicza, a także wikariusza ks. W. Ulczukiewicza.

Na wstępie uczniowie swoim przedstawieniem starali się wprowadzić zebranych w świąteczny nastrój, dzieląc się przeżywaniami Betlejemskiej Tajemnicy. Montaż słowno-muzyczny w wykonaniu starszoklasistów wzbudził wiele refleksji na temat zbyt po-

wierzchnego pojmowania niezmiernego Tajemnicy. Konkluzją pierwszej części było wypuklenie prawdy, że Betlejem jest wszędzie tam, gdzie ludzie bezinteresownie walczą o choćby kruszynę dobra na ziemi. Najmłodszy zaś podjął się radosnego trudu odtworzenia scenarii pierwszego Bożego Narodzenia. Przedstawienie przypominało, że cechą wspólną ludzi sprzed 2000 lat i żyjących obecnie jest skłonność do zamykania się w kręgu własnych problemów, spraw i domostw. Mocnym akordem kończącym uczniowskie występy, było zaproszenie do otwarcia drzwi domów i serc dla Chrystusa w drugim człowieku.

W czasie, gdy wspominamy jak Bóg uczył się być mieszkańcem ziemi, my, dzieląc opłatek, uczymy się być mieszkańcami nieba - trochę się o siebie nawzajem. Uczymy się być braćmi mimo naszych ograniczeń, inności i grzeszności. Modlitwa Pańska w braterskim kręgu połączyła szlachetne westchnienia, wieńcząc spotkanie.

Z pewnością każdy wyderł z auli inny - usłyszanym dobrym słowem rozpromieniony i nadziei innych umocniony. Pięknie, że mamy tradycję wieczorów wigilijnych, szkoda tylko, że stosunkowo niewielu rodziców skorzystało z zaproszenia.

Anna Mroczek
katechetka

Talenty sołecznickich dzieci

Scena miejskiego domu kultury przypominała przestronny salon. Lśniła choinka, zaglądające do okien gwiazdy i księżyc. Zegar na ścianie wskazywał nadejście roku 2000. Przy fortepianie - chórek dzieci, śpiewających koledy. Tak się rozpoczął sprawozdawczy koncert Sołecznickiej Szkoły Sztuk Pięknych z okazji zbliżającego się trzeciego tysiąclecia.

Wzięli w nim udział najbardziej uzdolnieni uczniowie i pokazali, jak bogata w talenty jest ziemia sołecznicka. Podczas koncertu dzieci grały na różnych instrumentach. Najbardziej jednak serca widzów podbiła uczniowie wydziału choreografii, którzy w drugiej części koncertu zaprezentowali balet P. Czajkowskiego "Diadek do orzechów". Koncert cieszył się dużym powodzeniem, sala nie mogła pomieścić wszystkich widzów. Nic zresztą dziwnego, gdyż rodzice chcieli zobaczyć, czego się nauczyły ich dzieci. W tym roku do szkoły sztuk pięknych uczęszcza 185 uczniów. Mają one zajęcia w klasie fortepianu, akordeonu, instrumentów smyczkowych i dętych, choreografii i sztuki plastycznej. M.in. w holu Domu Kultury czynna jest wystawa prac uczniów wydziału plastycznego, prezentująca rysunki i ceramikę. Szkoła jest znana również poza swymi murami. Marek Barnatowicz został laureatem Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Wilnie, a Vir-

giniya Loginowa i Albina Nikonowa zdobyły dyplomy tego konkursu.

Rozwojem talentów kieruje w szkole 27 pedagogów. Dyrektor Władysław Bogdanowicz już 25 lat kieruje tym zespołem. Twierdzi on, że połowa pedagogów - to absolwenci tej właśnie szkoły. Jolanta Balukiewicz z powodzeniem studiuje w Wileńskiej Akademii Muzycznej. Wśród najlepszych pedagogów należy wymienić kierowniczkę wydziału choreografii Marię Szeszko i Irmę Jankunienę, klasy akordeonu - Valerijusa Masenasa, instrumentów smyczkowych - Irenę Demientienę, Danguolę Životkevicienę. Sztuki plastycznej uczą Asta Vasiliauskaitė, Dalia i Władimir Matejkowice.

Szkoła stwarza coraz lepsze warunki do nauki. W odchodzącym roku przy pomocy administracji samorządu, wydziału oświaty zakończono rekonstrukcję parteru willi Wagnera, gdzie się mieści szkoła. Dziś są tu duże i wygodne klasy. Szkoła miała możliwość nabycia instrumentów. Niemniej dyrektor twierdzi, że w nowych klasach brak dobrych mebli, potrzebne są jeszcze instrumenty muzyczne i komputer. Na rok przyszły przewidziana jest rekonstrukcja pierwszego piętra. Należy też uzupełnić zespół pedagogiczny. Dyrektor planuje udział szkoły w trzech przyszłych konkursach republikańskich.

Piotr Ryngiewicz

"Fotografia litewska wczoraj i dziś. 1999"

W Ratuszu wileńskim (Dziś 31) dziś odbędzie się promocja już trzeciej kroniki fotograficznej - "Fotografia litewska wczoraj i dziś. 1999" (autor Skirmantas Valiulis).

Kronika prezentuje twórczość autorów młodych i już doświadczonych. Zawiera ona 40 zdjęć monochromicznych, 22 kolorowe fotografie. Zgodnie z tradycją publikuje się też twórczość jednego fotografa starszego pokolenia. Stanislovas Žvirgždas określa drogę

życiową i twórczą Vytautasa Augustinasa (1912-1999), który opuścił nas tegorocznej jesieni. Treściwy artykuł wstępny z okazji 30-lecia Związku Fotografików zamieścił Sk. Valiulis. Dokładną informację znajdziemy o wszystkich autorach, a w kronice poznamy źródła Związku Fotografików, jego drogę, wystawy na Litwie i za granicą (1987-1999), nagrody, wspomnienia o już nie żyjących członkach Związku Fotografików.

Rimantas Šinkunas

Współpraca krajów sąsiednich w dziedzinie ochrony zabytków kultury

Szczególne zainteresowanie się Litwą

Przedstawiciele specjalistów ochrony zabytków z Litwy, Białorusi, Ukrainy i Rosji przez tydzień gościli w Warszawie na międzynarodowym seminarium konserwatorów zabytków "Aktualne poglądy a decyzje konserwatorskie", na które zaprosiło Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków.

Pracownicy Departamentu Ochrony Zabytków Litwy wrócili pełni wrażeń, którymi podzielił się z "Kurierem".

Seminaria były organizowane pamiętając o tym, że wszystkie kraje uczestniczące łączyła wspólna historia. Jednak, jak powiedziała pani Dalia Kruminienė, przewodnicząca rady restauratorów, wyraźnie dało się odczuć szczególne zainteresowanie Litwą, naszymi zabytkami kultury.

Podczas tygodniowego pobytu konserwatorzy zabytków zwiedzili nie tylko stolicę Polski i okolice, ale także Łódź. Dla większości z nas Łódź kojarzy się przede wszystkim jako miasto przemysłowo-handlowe. Litwini jednak byli zachwyceni Łodzią właśnie pod względem zabytków. To miasto nie szczydzi pieniędzy na ich ochronę. Wielkie wrażenie pozostawiła dawna siedziba bogatego przemysłowca. "Jego dom jest tak bogaty, że dzięki niemu widzimy, iż już kiedyś istniała taka technika, na którą nawet dziś nie każdy może sobie pozwolić. Niektóre pokoje były przeznaczone wyłącznie dla mężczyzn, niektóre tylko dla kobiet. A najważniejsze, że wszystko pozostało do dziś dnia autentyczne" - mówi pani Dalia.

Uczestnicy seminarium zwiedzili najważniejsze zabytki Warszawy i okolicy. W Wilanowie mieli okazję obejrzeć apartamenty królewskie, których nie zobaczy zwykły turysta. Do dziś dnia zachowały się autentyczne ubiory królewskie, pokoje wypoczynku, wanny, sypialnie. I pomyśleć, że tu spędzała czas rodzina królewska!

Każdy dzień spędzony w Polsce był szczerze wypełniony wycieczkami, seminariami, spotkaniami. Delegacja zwiedziła, między innymi, Natolin, pałac i park w Oborach, Plac Krasińskich, Nowe i Stare Miasto w Warszawie, warszawskie Powązki, obejrzała film o zniszczeniu stolicy. Przypominamy, że warszawska Starówka UNESCO wpisała na listę światowego dziedzictwa kultury.



Litewska delegacja przed Domem Restauratorów w Natolinie

Fot. archiwum

Seminaria były przeprowadzane na wysokim poziomie i cieszyły się wielkim zainteresowaniem. A najważniejsze, że przyczyniły się do wzajemnego

poznania i szerokiej wymiany poglądów, ale przede wszystkim do poszerzenia wzajemnej współpracy.

Agnieszka Skinder

26 grudnia - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Turgielach

Z Wilna wracają tu ludzie, ale, niestety, stanowią oni tzw. margines społeczny

W Turgielach - stali patrioci „Kuriera”

W odległości 30 km od Wilna, nie opodal granicy z Białorusią, znajduje się małe miasteczko - Turgiele. Gmina ta o powierzchni 12 tys. ha, liczy około 3100 mieszkańców, z których 90% stanowią Polacy.

Objemuje 65 nazw miejscowości. Do największych należą Turgiele, mające około 650 mieszkańców i Taboryzki - około 400. Kilka miejscowości posiada po 100 mieszkańców, inne - po kilkadziesiąt, a po niektórych pozostały już tylko same nazwy i puste domy.

Grzybowi i jagód już nie wystarcza

W rejonie sołecznickim, do którego należy również gmina turgielska, jest najwyższy poziom bezrobocia w skali całego kraju. Kiedyś w starostwie działało 5 spółek rolniczych. Dzisiaj likwiduje się ostatnią. Teoretycznie jeszcze istnieją, bo mają niespłacone długi. Przez kilka lat działała na terenie gminy filia ZSA „Uśna”, która produkowała makaron oraz przetwory żywnościowe. Ludzie cieszyli

się bardzo, gdyż mieli pracę. Niestety, niedługo. Z nastąpieniem kryzysu w Rosji produkcja upadła i 50 osób zostało bez pracy. „Podstawowa masa, około 50% mieszkańców gminy - to bezrobotni. Młodzież jeszcze stara się jakoś dorobić, ale reszta nie robi nic. Średnio 150 osób jest zarejestrowanych na giełdzie pracy. W tym roku około 20 osób otrzymało pracę sezonową, co było wielkim wsparciem dla ich rodzin. Urodzaj grzybów i jagód nie bywa każdego roku taki sam. Na domiar liczb zbierających rośnie z każdym rokiem, gdyż dla niektórych to jedyne źródło utrzymania” - bez najmniejszej iskielki optymizmu w głosie mówi starosta Turgiel Wojciech Jurgielewicz.

“Posiłki” ze stolicy

Przed odyskaniem niepodległości Litwy z Turgiel do Wilna, oprócz autobusów rejsowych, kursowały jeszcze 3 dodatkowe, które dowoziły ludzi do pracy. Obecnie, nie mówiąc o braku dodatkowego transportu, grubo

zmniejszony marszrutowy jest pól pusty. „Ten, kto nie daje sobie rady w mieście, sprzedaje to, co ma i przyjeżdża do Turgiel. Kupuje, oczywiście dużo taniej, jakieś mieszkanie czy domek i mieszka tam do czasu, aż skończą się mu pieniądze. Najczęściej są to ludzie, którzy nie chcą pracować. Wszyscy wiemy, że ze znalezieniem pracy jest dzisiaj ciężko, ale kto chce, ten znajdzie. Są jednak tacy, którym pracować wcale się nie chce i dlatego po ulicach miasteczka widać się wielu pijaków, zdarzają się kradzieże ze sklepów alkoholu, papierosów i żywności. Co się dotyczy kradzieży zwierząt, to nastąpiły spokojniejsze czasy. Już nie wyprowadza się masowo bydła i trzody z chlewów, ale czasami jakaś kura „ginie” i do dzisiaj” - opowiada starosta. Trzecia część mieszkańców gminy to - emeryci i tylko 1/3 - to ludzie w wieku produkcyjnym. Ponad 300 osób, 70 rodzin, to ludzie wspierani przez państwo. Więcej niż dwukrotnie wzrosła śmiertelność. Cmentarz, który buduje się w Turgielach siłami starostwa i kościoła, rozliczo-



„Najbardziej mnie martwi napływ ludzi z miasta, którzy stanowią margines społeczny” - mówi starosta Wojciech Jurgielewicz

ny jest na 70 lat. Już dzisiaj jednak widać, że miejsca na nim zabraknie dużo wcześniej.

Daleka droga do szkoły

Starostwo turgielskie, mimo ogólnego spadku demograficznego, zabiega o utworzenie przedszkola w Turgielach. Okazały budynek, obliczony na 100 dzieci, na dwa dni przed otwarciem placówki, z początkami prywatyzacji na Litwie został sprywatyzowany. Tym bardziej to boli, że do dnia dzisiejszego, już mocno zniszczony, bo przez nikogo nie doglądany - sprzedaje się. Jest natomiast w gminie 1 szkoła średnia polsko-rosyjska, 2 podstawowe polskie w Taboryzkach i Wilkiskach i litewska w Turgielach oraz 2 początkowe: w Podmierzcu - polska, w Taboryzkach - litewska. Mimo, że szkół zdawałoby się jest wystarczająco, czasami uczniowie idą do szkoły po 5-6 km, a drogi w Turgielach są mocno zniszczone i wymagają remontów. Drobne naprawy starostwo robi własnymi

siłami, ale potrzebny jest most w Wilkiskach i temu starostwo nie sprostaa. Michnowo, Turgiele, Taboryzki i Pasieki posiadają oświetlenie ulic i scentralizowany wodociąg. Mija rok, kiedy w Turgielach ulice otrzymały nazwy - tradycyjnie, jak je nazywali mieszkańcy, a domy - numery.

Chłuba gminy

„Mimo wielu smutnych spraw nie mogę nie powiedzieć o tym, co upiękša całą gminę i nasze życie - to wspaniałe dzieła malarskie Anny Krepsztul. Skromne są nasze możliwości, ale staramy się nigdy nie odmówić jej w potrzebie - powiedział pan Wojciech. - Zapewnim też, że „Kurier Wileński” jest u nas bardzo dobrze znany, tylko już nie tak częsty w domach, jak kiedyś. Jako stali patrioci gazety, ci, którzy mają możliwość zaprenumerowania lub kupna, jest to wyłącznie „Kurier”.

Danuta Kamilewicz
Fot. Marian Paluszkiwicz



Ludzie zawsze mówili na nią „długa”

Ćwierćwiecze trzeba jeszcze czekać

Reprywatyzacja ziemi nadal ze zwłoką

W starostwie ejszyskim sytuacja reprywatyzacji ziemi jest najlepsza w rejonie. Dla 45 proc. pretendentów przywrócono własność.

Jednakże starosta Pranas Jelenskas, który na początku reformy przez kilka lat kierował służbą reformy rolnej, twierdzi, że jeśli w takim tempie będzie się pracować i dalej, to potrzeba będzie 25 lat na reprywatyzację ziemi w starostwie. Przytacza następujące fakty. W starostwie jest 6 tys. ha ziemi, a projekty dotycząca sporządzone na 200 ha. Zdaniem P. Jelenskasa, komplikują sprawę drobne, nieprzemysłane komplikacje w skła-

daniu dokumentów. Np. w ejszyskiej służbie regulacji rolnych 15 proc. pretendentów złożyło im wszystkie dokumenty. Brakuje im dokumentów, potwierdzających pokrewieństwo. Np. aby przedstawić takie dokumenty, należy udać się do centrum rejonowego, do notariusza. Ludziom nierezak pieniędzy na bilet i usługi notariusza. Ponieważ metryki urodzenia, ślubu przeważnie są w języku rosyjskim, zdaniem starosty, lepiej by było zezwolić na robienie przekładu na miejscowy oraz zatwierdzenie tych podstawowych dokumentów. Czyżby zabrakło komple-

tencji organów samorządowych? Zdaniem starosty, samorząd w aspekcie prawnym został odgródzony od procesu reformy rolnej. Nie przynosi to korzyści, tylko przedłuża proces, ponieważ nie uczestniczą w nim pracownicy samorządu, zamieszkali na miejscu i lepiej znający sytuację na wsi. Całkowicie zgadza się z nim kierownik rejonowego wydziału oświaty Stanisław Lebieź, również doskonale zorientowany w sprawach reprywatyzacji ziemi. Jego zdaniem, powoływanie się na to, że 30 proc. pretendentów jeszcze nie złożyło wszystkich dokumentów i oczeki-

wanie, aż to nastąpi - może trwać bez końca. Ponadto jest on przekonany, że nigdy nie będą wszystkie dokumenty w komplecie, o czym doskonale wiedzą specjaliści regulacji rolnych. Wszak 10-15 proc. mieszkańców wsi mało interesuje zwrot ziemi. Nie mają oni tych 10-20 Lt, aby przyjechać do ośrodka rejonowego, zebrać dokumenty i przywieźć je. Jak poinformował St. Lebieź, do mierzenia działek przystępuje się tylko w tym wypadku, jeśli ich właściciel przedstawił 80-85 proc. dokumentów. W przeciwnym razie - niech czeka do końca podziału. W tym kierunku

należy znowelizować ustawę o zwrocie własności ziemskiej, twierdzi St. Lebieź.

Niestety, wszelkie nowelizacje zazwyczaj pogarszają sytuację - twierdzi specjalistka regulacji rolnych w Turgielach Witalija Ulečka. W swoim czasie człowiek mógł otrzymać rekompensatę za swoją ziemię, a teraz jej nie ma. Jeśli jeden z kilku pretendentów bierze swoją część ziemi, a drugi nie bierze, powstaje kłopotliwa sytuacja, toteż zgodnie z nowym założeniem nie można oddać ziemi dla jednego.

Piotr Ryngiewicz

Polska

Najlepsza od pokoleń

Zdaniem premiera Jerzego Buźki, mijająca właśnie dekada to „najlepsza dekada dla Polski od wielu pokoleń”. „Trzeba powrócić za Ojcem Świętym - Bogu dziękujcie” - powiedział.

Na zaproszenie premiera we wtorek w Zamku Królewskim w Warszawie na dorocznym oblatku spotkali się członkowie rządu, parlamentarzyści różnych ugrupowań, przedstawiciele Kościołów, Kancelaria Prezydenta, korpusu dyplomatycznego, władz sądowych i organizacji społecznych.

W swym wystąpieniu premier podkreślał, że mijająca dekada przyniosła Polsce niepodległość, zbudowano niezależne instytucje społeczne i gospodarkę rynkową. „Nie zmarowaliśmy pierwszego 10-lecia III RP” - powiedział Buźka.

Światło Pokoju

Polscy harcerze wręczyli premierowi Jerzemu Buźkowi przed wczorajszym posiedzeniem rządu Betlejemskie Światło Pokoju.

„To dwoje ciepła, jedności i solidarności wszystkich ludzi podawany za ręk do rąk z jednego kraju do następnego” - powiedział premier przyjmując światło. Szef rządu zaniósł Betlejemskie Światło Pokoju na posiedzenie Rady Ministrów.

Betlejemskie Światło Pokoju to ogień z Groty Narodzenia Chrystusa, przekazywany w sztafecie przez skautów różnych krajów.

Konkurs szopek

W Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej otwarto wczoraj wystawę „Szopka Bożonarodzeniowa”, będącą planem konkursu na najpiękniejsze szopki ziemi przemyskiej.

Na wystawie zaprezentowano kilkadziesiąt szopek wykonanych przez twórców ludowych i plastyków nieprofesjonalnych, także podczas konkursów ogłaszanych w minionych latach. Najlepsze z tych misternie wykonanych dzieł wzbogacą zbiory przemyskiego muzeum.

Pomoc charytatywna

Z Białegostoku do Grodna na Białorusi wyjechał wczoraj 20-tonowy TIR z ciepłą odzieżą, obuwiami i żywnością dla nuboższych mieszkańców Grodzieńszczyzny, w tym mieszkających tam Polaków.

Transport ponad siedmiuset dużych worków darów przygotowały wspólnie. Stowarzyszenie Pomocy „Rubież” oraz prawosławne Bractwo św. Mikołaja. TIR-a udostępniła bezpłatnie jedna z białostockich firm transportowych.

Pożar fermy

Ponad 200 tys. zł wynosiła strata w wyniku pożaru fermy drobiu, który wybuchł w poniedziałek wieczorem w Nowej Wsi k/Rzeszowa - poinformował we wtorek oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej.

Ogień strawił dach budynku. Zniszczeniu uległy urządzenia technologiczne, m.in. podajniki pasz i nawozów. Trwa ustalanie przyczyn.

Komuniści uczcili rocznicę urodzin Stalina

Towarzysz Dżugaszwili



Selki zwolenników Stalina uczcili wczoraj 120 rocznicę urodzin swego „idola”
Fot. EPA-ELTA

Członkowie rosyjskiej partii komunistycznej z jej liderem Giennadiem Żiuganowem złożyli wczoraj wieńce na grobie Józefa Stalina w związku ze 120 rocznicą jego urodzin.

Na szarfy umieszczonej na wieńcu komuniści napisali: „Towarzyszowi Stalinowi od Partii Komunistycznej Federacji Rosyjskiej”. Żiuganow złożył też kwiaty na mogiłach innych byłych działaczy komunistycznych i osobistości zasłużonych dla b. ZSRR, m.in. Georgija Żukowa, Siergieja Kirowa, Jurija Gagarina.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy dotyczące Stalina, Żiuganow powiedział, że był on jednym z „najwybitniejszych działaczy państwowych w dwudziestowiecznej historii Rosji”. „Stalin doszedł do władzy w trudnych, surowych i pełnych konfliktów czasach, a pozostawił Związek Radziecki jako jedno z najpotężniejszych i wielkich mocarstw na świecie” - powiedział Żiuganow. Przyznał jednocześnie, że w życiu Stalina i kraju były „tragiczne wydarzenia, związane z latami 30”. Represje z tego okresu zostały w swoim czasie potępione przez partię komunistyczną - przypomniał Żiuganow.

Wyniki głosowania do parlamentu Rosji

Wybory wygrał rząd

Premier Rosji Władimir Putin jest zdania, że to rząd wygrał niedzielne wybory parlamentarne - podała w poniedziałek agencja Interfax.

Wyniki wyborów „wyznaczają początek nowego, ważnego etapu w rozwoju Rosji, jej stabilizacji” - podkreślił premier Putin.

Według wstępnych danych, komuniści otrzymali najwięcej głosów w niedzielnych wyborach parlamentarnych w Rosji, nieznacznie wyprzedzając prezydenckie ugrupowanie „Jedność” - wynika z danych opublikowanych wczoraj w Moskwie. Są to dane po przeliczeniu 91,17 proc. głosów.

Na Komunistyczną Partię Federacji Rosyjskiej głosowało 24,55 proc. uprawnionych do głosowania, natomiast na „Jedność” 23,88 proc. wyborców. Trzecie miejsce zajęła partia „Ojczyzna-Cała Rosja” byłego premiera Jewgienija Primakowa z poparciem 11,98 proc. Kolejne miejsca zajęły: Związek Sił Prawicowych - 8,63 proc., blok Żyrinowskiego - 6,18 proc., liberalne „Jabłoko” - 5,94 proc. 3,32 proc. głosowało przeciwko wszystkim.

Pozostałe ugrupowania nie przekroczyły pięcioprocentowego progu.

Wenezuela dotknięta najgorszą klęską żywiołową stulecia

Powódź wieku

Uciekinierzy napływają tysiącami z terenów Wenezueli dotkniętych powodzią i lawinami ziemnymi, a władze kreśliły ponury obraz skutków największej w tym stuleciu klęski żywiołowej w tym kraju.

Szef obrony cywilnej kraju gen. Angel Vargas powiedział, że w naszym tygodniu z terenów nawiedzonych przez ulewne deszcze ewakuowano 40 tysięcy osób. Dalsze 15 tysięcy miało wywieźć w bezpieczne miejsce w ciągu najbliższych 48 godzin.

Minister obrony gen. Raul

Salazar podał, że żołnierze przeszukują miejsca zasypane przez lawiny błota i kamieni „metr po metrze i dom po domu”.

Minister spraw zagranicznych Wenezueli Jose Vicente Rangel powiedział na konferencji prasowej, że liczba śmiertelnych ofiar kataklizmu może osiągnąć nawet 20 tysięcy, ale niektóre oceny są jeszcze wyższe.

Burmistrz La Guaira, Lenin Marciano, powiedział gazecie „El Universal”, że tylko w jego mieście mogło zginąć 25 tysięcy osób.

W 1999 roku liczba konfliktów wzrosła do 35

Wzięcie Groznego

Rosyjski minister spraw wewnętrznych Władimir Ruszajło powiedział wczoraj, że termin operacji zajęcia stolicy Czeczenii, Groznego, jest już ustalony, lecz nie podał go.

„Termin (...) jest ustalony, lecz dotyczy tylko nas” - powiedział minister Ruszajło, którego wypowiedź przytoczyła agencja Interfax. „Co by to była za operacja, gdybyśmy wcześniej powiedzieli o jej terminie i miejscu” - dodał minister.

Nawiązując do ogłoszonej niedawno w Rosji amnestii dla tych bojowników, którzy, jak to ujęto, „nie spłamiłi się krwią”, Ruszajło powiedział, że są przypadki składania broni przez czeczeńskich rebeliantów.

Rosyjski minister obrony Igor Siergiejew zdemontował doniesienia moskiewskiej telewizji, która informowała, że operacja zajęcia Groznego wyznaczono na 22 lub 24 grudnia.

Niespokojny świat

W dobiegającym końcu roku liczba wojen na świecie wzrosła o trzy w porównaniu z rokiem poprzednim. W sumie na całym świecie w 1999 roku prowadzono 35 wojen - poinformowano wczoraj na uniwersytecie w Hamburgu.

Według Grupy Roboczej Badania Przyczyn Wojen (AKUF) na tej uczelni, w Afryce doszło do 14, a w Azji do 12 konfliktów zbrojnych. Około 75 proc. wszystkich wojen skoncentrowało się na tych dwóch kontynentach.

Na Bliskim i Środkowym Wschodzie w 1999 roku prowadzono - według definicji AKUF - sześć wojen. Europa była widownią jednego konfliktu. W Ameryce Łacińskiej hamburscy badacze doliczyli się dwóch. Osem wojen na terogocznej liście jest nowych. Zaliczono do nich konfliktów w Czeczenii, Nepalu, Kirgizji,

Nigerii i na wyspach Salomona.

W Indiach odnotowano sześć konfliktów zbrojnych. Najpoważniejszy z nich to spór z Pakistanem o Kaszmir. W Indonezji fala wojenna przeszła w 1999 roku przez prowincje Aceh i Timor Wschodni.

Według danych AKUF, również na początku nowego stulecia trudno przewidywać, że ustaną walki wojenne, bowiem utrzymują się przyczyny gwałtów, takie jak przemoc wobec mniejszości etnicznych, bieda czy samowola władz.

Jak uważa Instytut Badania Konfliktów Międzynarodowych w Heidelbergu, między poszczególnymi państwami nielecnie są walki zbrojne, dzięki opanowywaniu konfliktów przez Narody Zjednoczone i inne organizacje międzynarodowe. Nie pomagają one natomiast w opanowywaniu konfliktów wewnętrznych.

Problem 2000

Turcja zamknie 31 grudnia na 15 godzin cieśniną Bosphorską i Dardanele dla statków o długości powyżej 200 metrów, aby zminimalizować potencjalne zagrożenie wynikające z problemu roku 2000.

Taki komunikat ogłosił wczoraj turecki wiceminister transportu. Przez dwanaście godzin, od 31 grudnia, przez cieśniny nie będą mogły przepływać także statki o tonażu przekraczającym trzy tysiące ton, wiozące niebezpieczne ładunki.

Komputerowy problem roku 2000, zwany także pluskwą milenijną i Y2K, wynika stąd, że starsze oprogramowanie odczytuje datę roczną na podstawie dwóch ostatnich cyfr. Są obawy, że gdy nadejdzie rok 2000, część nieprzygotowanych programów komputerowych odczyta go jako rok 1900 i będzie kontynuować pracę operując się na błędnej dacie, lub po prostu przestanie działać.

„Zalgris” uczestniczy w rozgrywkach turnieju Ramadan, który odbywa się w Dubai

Pierwsze zwycięstwo Litwinów

Pierwsze zwycięstwo w drugim tradycyjnym turnieju Ramadan, który odbywa się w stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich Dubai, odnieśli koszykarze kowieńskiego „Zalgrisa” w meczu z drużyną Bułgarii - 87:79.

W drugiej połowie meczu w zespole „Zalgrisa” najlepiej spisywał się 24-letni Chris Garner, który zastąpił rodaka Corey Beck'a. W ciągu 15 minut drugiej połowy meczu, był obrońcą „Raportis” z Toronto uczestniczące

go w rozgrywkach ligi NBA, zdobył 14 punktów i pięć razy rezultatywnie przekazał piłkę kolegom z drużyny.

Pierwszy mecz w tym turnieju „Zalgris” przegrał - 80:85 z polskim zespołem z Kielc „Cersani-Nomi”.

W turnieju o puchar Ramadanu uczestniczy siedem klubów. Wszystkie ekipy zagrają ze sobą po jednym meczu. Później w finale spotkają się dwie najmocniejsze drużyny w rozgrywce o główną nagrodę.

Liga NBA

„Trail Blazers” - siódma przegrana

Drugi z kolei i siódmy w tym sezonie rozgrywek NBA przegrany mecz zaliczyli na swoje konto koszykarze ekipy z Portland „Trail Blazers”. Ulegli oni na wyjeździe drużynie „Nuggets” z Denver - 88:97.

Zespół z Portland posiada 18 zwycięstw i 7 porażek w ogólnym zaliczeniu Zachodniej konferencji w podgrupie Pacyfiku i razem z ekipą z Seattle „Super Sonics” dzieli drugie i trzecie miejsce.

Arydas Sabonis podczas meczu z „Nuggets” na boisku spędził 13 minut i zdobył gościm 4 punkty, 7 zbiórek oraz zablokował jeden rzut przeciwników. Damon Stoudamire zdobył 19 punktów, a po 10 pkt. zaliczyli Scottie Pippen i Bryan Grant.

Wśród gospodarzy wyróżnili się koszykarze Ron Mercer - 22 pkt., Antonio McDyeess - 20 pkt. oraz Raef LaFrentz zdobywca 16 punktów.

Przegrana w Denver odsunęła na dalszą metę obchody jubileuszu

- 100 wygranych meczów przez „Trail Blazers” pod kierownictwem trenera Mike Dunleavy.

Absolutnym liderem w rozgrywkach NBA nadal pozostaje zespół „Lakers” z Los Angeles mający 22 zwycięstwa i 5 przegranych. Na własnym boisku pokonał on „Celtics” z Boston - 99:90.

34 punkty i 20 zbiórek zwycięzcom zdobył Shaquille O'Neal. Kobe Bryant wrzucił do kosza rywali 27 punktów. W ekipie „Celtics” najlepiej zagrał Antoine Walker (24 pkt.) oraz Kenny Anderson (21 pkt.).

Koszykarz zespołu „Suns” Phoenix Jason Kidd został mianowany najlepszym koszykarzem siódmego tygodnia rozgrywek NBA. Podczas trzech ostatnich tygodni średnio zdobył on 25,7 pkt. oraz 11,7 zbiórek. Zespół „Suns” wygrał wszystkie mecze podczas ostatnich trzech tygodni zaliczając także wygraną na wyjeździe z „Trail Blazers”.

Brazylijczyk, grający w ekipach europejskich jedenastek, został wyróżniony mianem najlepszego piłkarza

„Złota Piłka” dla Rivaldo



Brazylijczyk, grający w ekipach europejskich jedenastek, został wyróżniony mianem najlepszego piłkarza „Złota Piłka” dla Rivaldo. Grający w Barcelonie brazylijski napastnik Rivaldo zdobył „Złotą Piłkę” w tradycyjnym plebiscycie gazety France Football na najlepszego piłkarza występującego w Europie.

Rivaldo, który poprowadził reprezentację Brazylii do zdobycia Pucharu Ameryki (Copa America), a Barcelonę do tytułu mistrza Hiszpanii, jest drugim Brazylijczykiem wyróżnionym „Złotą piłką”. Dwa lata temu wygrał Ronaldo. W tegorocznym plebiscycie Rivaldo zdobył 219 pkt. Drugie miejsce zajął David Beckham z Manchesteru United - 154 pkt., a trzecie grający obecnie w AC Milan Ukrainiec Andrij Szewczenko - 64 pkt. Żaden piłkarz z czołowej trójki ubiegłorocznego plebiscytu (1. Zinedine Zidane, 2. Davor Suker, 3. Ronaldo) nie znalazł się tym razem w pierwszej dziesiątce.

Plebiscyt France Football jest organizowany od 1956 r. Od 1995 r. mogą w nim brać udział wszyscy piłkarze grający w Europie - poprzednio „Złotą Piłkę” mogli zdobyć tylko Europejczycy. Polacy tylko dwukrotnie znaleźli się w czołowej piątce. W 1974 roku trzecie miejsce zajął Kazimierz Deyna, a w 1982 r. również trzeci był Zbigniew Boniek.

W tegorocznym plebiscycie głosowało 51 dziennikarzy - po jednym z każdego kraju należącego do UEFA. Redakcja France Football przygotowała listę 50 piłkarzy, na których można było oddać głosy. Obowiązywała następująca zasada przyznawania punktów: 1. miejsce - 5 pkt., 2. - 4 pkt., 3. - 3 pkt., 4. - 2 pkt., 5 - 1 pkt.

Fot. EPA - ELTA

Turniej hokejowy o Puchar Bałtyku

Rosja - liderem



W Moskwie odbywa się międzynarodowy turniej hokejowy o Puchar Bałtyku, w którym udział bierze pięć drużyn.

Drużyna czeska mająca tytuły mistrza olimpijskiego i mistrza świata, wygrała z Kanadyjczykami 6:2, którzy zajmują w tabeli ostatnie piąte miejsce. Według punktów

czescy hokeiści doścignęli lidera turnieju zespół Rosji i usytuowali się na drugim miejscu.

Remisem 0:0 skończyło się spotkanie między hokeistami Finlandii, którzy w tabeli zajmują czwartą pozycję, a drużyną Szwecji będącą na trzecim miejscu.

Fot. EPA - ELTA

Motocykle dla Dariusza Piątki i Piotra Więckowskiego

Wczoraj obserwatorami - dzisiaj uczestnikami

Lubelscy motocykliści, spობiaczy się do startu w rajdzie Paryż-Dakar-Kair, otrzymali fabryczne nowe motocykle, na których wystartują w saharjskiej imprezie.

Ważące około 156 kg motocykle KTM LC4-E 660 Rallye mają jednocyliniowe silniki czterusuwowe i czterozaworowe z autodekompresorem. Tylny zbiornik paliwa ma 16, a przedni 28 litrów paliwa. Ponadto zamontowano także trzylitrowy pojemnik na wodę, dzięki któremu w przypadku awarii, motocylista będzie mógł w warunkach pustyńnych spokojnie czekać

na pomoc. Każda z maszyn wyposażona została dodatkowo w specjalne urządzenia nawigacyjne rejestrujące za pomocą przekazu satelitarne trasę i miejsce, gdzie się będzie w danej chwili znajdować dany uczestnik rajdu.

Dariusz Piątek i Piotr Więckowski w ubiegłym roku byli obserwatorami rajdu Granada-Dakar.

D. Piątek ma 31 lat i za swoje największe osiągnięcie uważa zajęcie 13 miejsca w mistrzostwach Europy '99 w Enduro klasa 4T. O rok starszy P. Więckowski rozpoczął jako żużlowiec w Motorze, by później startować w motocrossie i rajdach enduro.

Już w święta lubelscy motocykliści wyjadą do Paryża, gdzie odbędzie się honorowa parada uczestników rajdu, a 27 i 28 grudnia nastąpi techniczny odbiór motocykli. 3 i 4 stycznia 2000 już w Dakarze mieć będzie miejsce odprawa zawodników, zaś 6 stycznia zaplanowano tam start. Rajd motocyklistów na metę w Kairze przewidziano na 23 stycznia.

Dotychczas odbyło się 21 edycji tego najtrudniejszego z rajdów. W ostatnim rajdzie Granada - Dakar, którego dystans wynosił 8941 km (w tym 16 odcinków specjalnych), wystartowało 161, a do mety dojechało 54 motocyklistów.

Sprintem

Andrzej Gołota miał w poniedziałek wypadek samochodowy na drodze Interstate 80 w stanie Iowa. Według agencji AP, polski bokser zmarł jedynie oboczyk, ale zginął jego pasażer, Tadeusz Godlewski. 31-letni Gołota jest klasyfikowany na dziewiątym miejscu w gduńskim rankingu organizacji WBC, w wadze ciężkiej, w zawodowej karierze zdobył 38 walk, z których 34 wygrał (w tym 28 przed

czasem). W październiku 1997 roku Polak przegrał pojedynek o mistrzostwo świata WBC z Brytyjczykiem Lennoxem Lewisem. W ostatniej walce, 20 listopada w Atlantic City, Gołota przegrał z Amerykaninem Michaielem Grantem.

Walerij Karpin z hiszpańskiego klubu Celtą Vigo został uznany najlepszym piłkarzem rosyjskim w 1999 roku w ankiecie dziennika Sowiecki Sport, w której wzięło udział ponad dwustu dziennikarzy i piłkarzy. Karpin wyprzedził Aleksieja Smeritina (Lokomotiv Moskwa) i swego

kolegę klubowego Aleksandra Mostowa.

Gheorghe Hagi został wybrany piłkarzem stulecia w Rumunii w plebiscycie zorganizowanym przez tamtejszą federację piłkarską. Hagi debiutował w reprezentacji rumuńskiej w 1981 roku. Od tego czasu rozegrał w drużynie narodowej 119 meczów, strzelając 35 goli. Był kapitanem zespołu, który w mistrzostwach świata w USA (1994 r.) awansował do ćwierćfinału, co pozostaje największym osiągnięciem w historii rumuńskiej piłki nożnej.

